

Przestańcie biec!

(8 niedziela zwykła, rok A, Mateusz 6, 24-34)



Oto duża czarka świeżego powietrza, jaką się nas częstuje poprzez tę ewangelię. Żegnajcie kłopoty! Przestańmy się złościć, strońmy od problemów materialnych tego świata... i skoncentrujmy się na tym, co zasadnicze, tzn. Królestwie Bożym.

Prosząc nas o to, Jezus mówi oczywiście o pieniądzach i prosi nas, abymy się oderwali od nich. Gdyż dla tych słynnych pieniędzy biją się w czterech krańcach świata, aby ich kumulować ciągle więcej i cieszyć się nimi chciwie. Pieniądz staje się tyranem. Dziś wokół nas nie zliczymy już rodzin rozbitych i brudnych sztuczek, które pobudza pociąg do pieniądza. Uważamy się za uwolnionych przez pieniądze, ale to nieprawda: przemieniają nas w niewolników i spędzamy swój czas na nieustannej bieganinie wokół nich, nigdy ich nie zdobywając. Im więcej ich mamy, tym bardziej zaostwiają nasze apetyty. To krąg piekielny...

Jezus prosi nas jednocześnie, abymy odwrócili się od wszystkich krótkotrwałych dóbr materialnych, którymi społeczeństwo konsumpcyjne podburza nas. Z dystansu 2000 lat rzeczy na nieszczęście nie zmieniły się: pobudzają nas z każdej strony a płaci rynek. Jesteśmy ogłuszeni, jak pijani, a nawet nie rozumiemy po czym biegniemy, gdyż każde zaspokojone pragnienie rozwija nowe... i bieg ma ciąg dalszy.

Wobec tego, w jaki sposób odstąpić od tego? Co zrobić, aby zatrzymać ten bieg i iść za Jezusem drogą, jaką nam proponuje? Czy jesteśmy pewni, że jutro naprawdę zatroszczą się o nas?

Nie można po prostu zadowalać się wyrzuceniem wszystkiego za burtę. Jezus zresztą o to nas nie prosi. Pragnie jedynie, abymy zrównoważyli swoje apetyty ograniczając się do rzeczy niezbędnych i abymy poświęcili najistotniejszą część naszego życia Bogu, tzn. miłości i służbie tym, którzy nas otaczają. W sumie prosi nas do wejścia do diakonii. Gdyż diakonia to miłość jednych do drugich, to zajmowanie się innymi, uboższymi, którzy czują się wykluczeni, opuszczeni lub którzy są w nędzy fizycznej lub moralnej. A Kościół cały winien być diakonalny, gdyż powinien służyć społeczeństwu w imię Chrystusa.

Przestańmy więc biec... i dokonajmy dzieła diakonii. Wyjdźmy z tej postawy „Ja najpierw, inni potem!”. Jezus zaprasza nas do tego i rzeczywiście w ten sposób powinniśmy dzielić nasze radości i miłość.

Bernard Vollerin, tłumaczenie: Joanna